Nr. 236. Czwartek, 18 Października 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **10000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Telefon Redaktora Naczelnego 230. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Szkoła a wychowanie fizyczne.

Lwów, 17. października.

Z początkiem ubiegłego tygodnia zamieścił jeden z dzienników lwowskich („Słowo Polskie" Nr. 38.) dłuższy artykuł p. t. „Wychowanie fizyczne i sport w szkole". Jest to ogniwo w starej, a wciąż aktualnej dyskusji na ten temat, dyskusji tyle nieszczęśliwej, że mimo bogactwa projektów i mimo osiągnięcia zgody co do konieczności wychowania fizycznego w szkole — tam gdzie idzie o realną, zorganizowaną pracę, wyniki są prawie żadne. Do podobnej konkluzji dochodzi zresztą sam autor wspomnianego artykułu.

I z autorem najzupełniej godzimy się co do owej bystro zaobserwowanej litanji niedomagań wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. Programy zaczynają i kończą swój żywot na papierze. Robi się dla oka ludzkiego, dla formalnego zadośćuczynienia oficjalnemu kursowi. Brak dostatecznie wykwalifikowanych sił nauczycielskich, brak przedewszystkiem pieniędzy na konieczne wkłady. A skutek tego taki, że ta część młodzieży, która samorzutnie garnie się do pracy nad własnem, cielesnem „ja", nie znalazłszy w szkole należytego poparcia swych aspiracji, szuka przytułku po „klubach i klubikach", gdzie wolna od wszelkiej kontroli i systematycznego ujęcia przedmiotu marnuje czas, siły i zdrowie, „uprawiając sport dziko".

Do powyższego obrazu niewiele możnaby dodać. Chyba raz jeszcze przypomnieć, że szkoły nasze są wylęgarnią pokolenia chorych i kalek. Że — jak wykazują ostatnie badania — są klasy-szpitale, **w których trzecia część uczniów cierpi na otwartą gruźlicę.** Że więc problem szkolnego wychowania fizycznego **jest zagadnieniem społecznem i narodowem najdonioślejszej wagi**, bo jedynie przez wychowanie cielesne można będzie usuwać straszliwe skutki powojennego schorzenia młodzieży.

Aż do tego miejsca bylibyśmy zatem w zgodzie. Jest bardzo źle i mi[illegible] być lepiej. Ale odtąd zaczyna się rozbieżność. Bo autor cytowanego artykułu p. R. W., szuka ratunku w receptach dosyć zawiłych i kosztownych: zaczyna od nader obiecującej konferencji w lwowskiem Kuratorjum, a kończy na ofiarności społeczeństwa i milionowych fundacjach. Tymczasem recepta, jaką p. R. W. przeoczył, jest bliższa, prostsza i tańsza. Jest mianowicie instytucja, o której szanowny autor powinien był pamiętać choćby z tego względu, że sam w niej czynnie i z poświęceniem pracuje, instytucja której nie trzeba milionowymi kosztami stwarzać, bo czeka gotowa, aby z niej korzystać, instytucja w pierwszym rzędzie powołana do krzewienia kultury fizycznej i wyposażona w środki techniczne miljardowej wartości. Instytucją tą jest „Sokół".

Nie rozumiemy, nie uznajemy i nie usprawiedliwiamy tej obojętności, z jaką nasze władze szkolne pomijały dotychczas przy realizacji programu wychowania fizycznego młodzieży tę siłę, jaką jest sokolstwo ze swym gimnastycznym dorobkiem — sokolstwo, rozsiane po całym kraju setką gniazd i sal gimnastycznych, dźwiganych obecnie własnemi siłami z wojennego zniszczenia, sokolstwo, które zapoczątkowało wszystkie niemal gałęzie sportu w Polsce, które przyswoiło i rozwinęło teorię wychowania fizycznego, sokolstwo, z którego szeregów wyszła większość działających obecnie reformatorów i powag w dziedzinie kultury cielesnej — to sokolstwo usuwa się dziś w kąt. Przed czem? Dlaczego? Z jakim skutkiem? Odpowiedź na to niech da opłakany stan współczesnego wychowania fizycznego w naszych szkołach.

I tam także, gdzie u władz szkolnych zarysowała się pewna tendencja korzystania z pomocy „Sokoła" — i tam także zdarzają się rzeczy trudne do zrozumienia. Rozpoczynają się targi. A potem szuca się zarzut, że „Sokół zdziera". W rzeczywistości „Sokół" nie żądał nigdy niczego poza zwrotem własnych kosztów. A do tego chyba miał prawo — jako instytucja na zarobek nie obliczona i zdana przez Państwo i społeczeństwo na własne siły. Dziś „Sokół" dosłownie „bokami robi", władze bawią się w projekty i papierowe programy, lub żądają od deficytowego Towarzystwa bezinteresownych świadczeń „w imię itd.", a młodzież — kaleje.

W ubiegłym roku przez całą zimę stała wielka sala lwowskiego „Sokoła-Macierzy" pustką, bo — nie było jej za co opalić. Towarzystwo dla opędzenia swych kardynalnych potrzeb musiało ją — wbrew celowi — wynajmować od czasu do czasu różnym przedsiębiorstwom, które ją niszczyły i zanieczyszczały. Ale wszystkie zakłady szkolne we Lwowie nie mogły zdobyć się na ten drobny wydatek, któryby umożliwił Towarzystwu niepodzielne pozostawienie sali do celów gimnastycznych. „Naco nam gimnastyka?" — oświadczyła wówczas pewna miarodajna osobistość.

Dzisiaj pogląd ten uległ lekkiej zmianie. Wśród targów (jakgdyby z lichwiarską firmą handlową) pozwala się gdzieniegdzie posyłać mło dzież szkolną ex officio na gimnastykę do „Sokoła". Chcemy wierzyć, że na tych skromnych wyłomach nie skończy się.

Bo we współpracy władz szkolnych z „Sokołem" widzimy wielką i świetną przyszłość kultury fizycznej narodu. Jak nikt inny powołany jest „Sokół" do pracy eugenicznej nad młodzieżą. I nikt inny nie ma więcej danych na ujęcie w swe wypróbowane dłonie wychowania fizycznego — jak „Sokół". To też jest obowiązkiem społeczeństwa, Rządu i wszystkich zainteresowanych władz przyjść z pomocą „Sokołowi" w trudnym kryzysie, jaki przechodzi. Nie dajcie mu zginąć!

A. N.

Przed zmianą na stanowisku Min. spraw zagr.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. października. (M.) Zwraca tu uwagę **wizyta Marszałka Sejmu p. Rataja złożona b. min. spraw zagranicznych Aleksandrowi hr. Skrzyńskiemu. Koła** parlamentarne łączą wizytę tą z ewentualną zmianą na stanowisku min. spraw zagranicznych.

Antysowiecki ruch na Ukrainie.

Nowe organizacje powstańcze. — Aresztowania. — Zaciekła walka z komunistami.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 17. października.

(=) Z Kijowa donoszą:

W powodzie humańskim wykryto nową szeroko rozgałęzioną **organizację powstańczą, która** składała się przeważnie z bezrobotnych, zwolnionych w ostatnim czasie z fabryk tamtejszego rejonu. Aresztowano przeszło 130 osób, znaleziono dużo broni. Równocześnie ujawniło się, że organizacja ta podtrzymywała ścisły kontakt ze zlikwidowaną ostatnio wojskową antysowiecką organizacją moskiewską.

Jak twierdzi „Gospolitupravlenie" („czerezwyczajka") w ogłoszonym komunikacie, **wykryta organizacja zdołała zjednoczyć „wszystkie opozycyjne żywioły" w Kijowszczyźnie, a miała za zadanie przygotowanie „powstania natury kontrrewolucyjno-narodowej".**

W czasie transportu zaaresztowanych do Kijowa jeden z organizatorów powstania popełnił samobójstwo.

Należy jeszcze podnieść, iż ostatnio zanotowano cały **szereg masowych napadów bezrobotnych na urzędy komunistyczne i pociągi,** przyczem ograbiano i mordowano jedynie urzędników sowieckich.

Prezydent Wojciechowski wrócił do Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa 16. października

Prez. Wojciechowski wrócił dziś do Warszawy.

Zapowiedź strajku generalnego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 października.

(M.) Koła socjalistyczne lansują pogłoskę, że odbywają się obecnie narady z przedstawicielami klasowych związków zawodowych „PPS" omawiające ewentualność generalnego strajku politycznego.

Zjazd cukrowników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 października.

Dziś o 4 popołudniu otwarty tu został zjazd cukrowników całej Polski. Ma on na celu **omówienie najważniejszych spraw dotyczących aprowizacji miast w cukier.**

Strajk w Teatrach miejskich.

Lwów, 17. października.

Zarząd Gniazda Z. A. S. P. Lwów przesyła nam następujące pismo:

Na odbytem walnem zebraniu członków Związku artystów scen polskich, Gniazdo Lwów, artyści Teatrów miejskich wraz z zarządem Związku orkiestry, powodowani ciężkiem położeniem finansowem, wywołanem niewypłaceniem do tej pory gaży, mimo dwukrotnej prolongaty terminu z swej strony, do dziś dnia bezskutecznej, co według kontraktów powoduje zerwanie tychże przez dyrekcję, byli zmuszeni pracę w Teatrach miejskich z dniem 17 b. m. zawiesić.

*

Jak się dowiadujemy z prezydjum miasta, zatarg do godz. 2 popołud. nie został załatwiony. O godz. 2 zapowiedziała swe przybycie do prezydjum delegacja Związku artystów, która ma przeprowadzić tam dalsze pertraktacje, zmierzające do zlikwidowania przykrego incydentu.

Stan rzeczy w Zagłębiu węglowem.

Likwidacja strajku na Górnym Śląsku. — W Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem strajk trwa.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 16. października.

Likwidacja ruchu strajkowego postępuje bardzo pomyślnie naprzód, zarówno w przemyśle prywatnym, jak i na kolejach państwowych. W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu ruch kolejowy na obszarze polskiego Śląska podjęto w całych normalnych rozmiarach. Ogólna sytuacja uległa dalszej poprawie. Większość kopalń pracuje. Rokowania między robotnikami a władzami i pracodawcami toczą się w dalszym ciągu i mają przebieg pomyślny. Prezes katowickiej dyrekcji kolejowej oświadczył, że nie uznaje samozwańczego komunistycznego Związku kolejarzy, utworzonego na polskim Górnym Śląsku w ostatnich dniach strajku, a uznaje tylko legalne organizacje kolejarzy, które istniały przed strajkiem i z temi tylko będzie rokował. Oświadczenie powyższe przyjęto do wiadomości i na tej podstawie toczyć się będą rokowania dalej.

Warszawa, 16 października.

W Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem strajk trwa w dalszym ciągu.

Aresztowania w Poznaniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Poznań, 16 październik.

Dzienniki poznańskie donoszą, że w związku z aresztowaniem komunistów w Warszawie i innych miastach, policja w Poznaniu przeprowadziła również rewizje i aresztowała 20 znanych na gruncie poznańskim komunistów.

Zapowiedź ograniczenia ruchu osobowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 październik[a].

Komisja oszczędnościowa Ministerstwa kolei zamierza przystąpić w najbliższym czasie do ograniczenia ruchu osobowego ze względów oszczędnościowych. Prace te będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby nie ucierpiały na tem interesy gospodarcze kraju. Przewiduje się zniesienie niektórych słabo obsadzonych pociągów pospiesznych.

Echa katastrofy.

Warszawa w żałobnym pochodzie. — Pogrzeb szer. Dawid Katza. — Akcja ratownicza. — Aresztowania. — Dwie interpelacje w Sejmie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 października.

Dzisiejszemu pogrzebowi ofiar katastrofy w Cytadeli towarzyszyły olbrzymie tłumy. Całe miasto wzięło udział w żałobie. Ustał ruch na linii pochodu. Sklepy pozamykane. Trumny wiezione na 20 wozach żałobnych. Orkiestry wojskowe grały przez cały czas marsze żałobne.

*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października.

(M.) Dziś o g. 10 rano odbyła się z kostnicy szpitala Ujazdowskiego eksportacja zwłok jeszcze jednej ofiary katastrofy w Cytadeli, szeregowca W. P. Dawida Katza. Opóźnienie pogrzebu nastąpiło wskutek nierozpoznania zwłok nieszczęśliwego, obecnie zaś ustalono, że był ordynansem porucznika Cygańskiego, zamieszkałego w X pawilonie. Pogrzeb Katza odbył się ze wszystkimi honorami wojskowymi. Zwłoki spoczęły na cmentarzu żydowskim na Gęsiej.

Warszawa, 16 października.

Wczoraj odbyło się w komendzie miasta zainicjowana przez dowódcę O. K. warszawskiego gen. Konarzewskiego zebranie w celu omówienia sprawy podjęcia jak najszybszej akcji ratowniczej dla dotkniętych katastrofą w Cytadeli. Do współudziału z wojskową i rządową akcją pomocy zgłosiły się organizacje społeczne kobiece.

W związku z dochodzeniami w sprawie wybuchu w Cytadeli dokonano dziś szeregu aresztowań. W samej Warszawie zamknięto przeszło 30 osób, zarejestrowanych jako jawnych i ukrytych zwolenników komunizmu. Wśród nich wielu wybitnych działaczy.

Wczoraj wniesiono w Sejmie dwie interpelacje w sprawie wybuchu w Cytadeli. Pierwsza — interpelacja stronnictw większości zapytuje Min. Witosa i Głąbińskiego, czy byliby skłonni przedłożyć Sejmowi wyniki śledztwa w sprawie wybuchu, oraz wyniki sprawozdania komisji wojskowej. — Druga interpelacja, złożona przez stronnictwa lewicy krytykuje odezwę Rządu do obywateli, wydaną po wybuchu oraz proponuje dokonanie wyboru komisji z 7-miu członków dla zbadania przyczyn wypadku.

Konfiskata „Kurjera Polskiego".

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 października.

Wczorajszy „Kurjer Polski" konfiskowany został za artykuł p. t. „Samoobrona, czy samooskarżenie". W dzisiejszym numerze „Kurj. Polsk." umieszczona została wczorajsza sejmowa interpelacja „Wyzwolenia" w sprawie skonfiskowanego artykułu, w której powtórzono w całości jego treść.

Uchwalenie dodatkowych budżetów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 16. października.

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji budżetowej przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o dodatkowem prowizorjum budżetowem na III kwartał, oraz prowizorjum budżetowe na kwartał IV. r. b. Projekt przyjęto 17 głosami przeciw 12.

Projekt powołania państwowej Rady rolniczej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 16. października.

Ministerstwo rolnictwa przedłożyło Radzie Ministrów projekt ustawy o państwowej Radzie rolniczej. Rada składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli społeczeństwa, zaś urzędnicy Ministerstwa rolnictwa występować będą na posiedzeniach Rady jedynie z głosem doradczym. Rada rolnicza będzie miała charakter organu opinjodawczego analogicznie do państwowej Rady przemysłowo-handlowej.

Redukcja urzędów ziemskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 października

Rada Ministrów upoważniła Ministra reform rolnych do zniesienia okręgowych urzędów ziemskich w Siedlcach, Płocku i Przemyślu z dniem 1 stycznia 1924.

Polskie wiece przedwyborcze w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 16. października.

Wczoraj odbyły się tu wiece przedwyborcze, zwołane przez frakcję polską. Wiece te odbyły się spokojnie, nie niepokojone przez koła radykalne niemieckie, które niejednokrotnie swego czasu usiłowały rozbijać wiece polskie. Stwierdzić przytem należy, że poraz pierwszy na niektórych wiecach większość obecnych stanowili Niemcy Gdańszczanie, którzy wobec nieznajomości języka polskiego prosili mówców polskich o wygłaszanie swych mów po niemiecku i żywą aprobatą przyjmowali wywody mówców. W związku z tem zaznaczyć należy, iż niedawna jeszcze niechęć do wszystkiego co polskie zanika obecnie, a jednocześnie zaznacza się pragnienie porozumienia z Polską.

Podwyżka cen losów i wygranych na loterji państwowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16 października.

Ministerstwo skarbu upoważniło generalną dyrekcję loterji państwowej do trzykrotnego podniesienia wysokości wygranych i ceny losu. Suma wygranej będzie wynosić obecnie przeszło 100 miljardów, główna wygrana 450 miljonów. Cena losu do każdej klasy 90.000.

Ujęcie 14 bandytów pogranicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rowne, 16 października.

Między Równem a Korcem zaaresztowano 14-tu bandytów pogranicznych. Przy starciu z policją zabito jednego bandytę i jednego raniono. Władze administracyjne prowadzą dalszą energiczną walkę z bandytyzmem.

Częściowa mobilizacja na Litwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 16 października.

Komendant miasta i powiatu kowieńskiego zarządził powołanie sześciu roczników od roku 1897 do 1903. Stawić się mają również urzędnicy oraz osoby, które nie odbyły dotychczas powinności wojskowej.

MAURICE LEBLANC. 100)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Poszedł więc za impulsem, dowcipkując po swojemu:

— Dobra nasza, Konradzie. Polowanko się udało — dalej na zwierzynę.

Zdziwienie jego nie miało jednak granic, gdy pochylając się po tę „zwierzynę", uczuł, że trzyma w ręku zdobycz rzec można „nienamacalną": składało się bowiem na nią jedynie szerokie białe odzienie — pod niem zaś — próżnia: widocznie właściciel zdołał ulotnić się w czas zręcznie uczepiając swą szatę o ciernie zagajenia. Pies zniknął również.

— A, do stu tysięcy djabłów! — grzmiał Worski. — Ten zbój wziął nas na kawał. Ale dlaczego? Niech mi kto powie — dlaczego?

Pieniąc się z furji, wylewał gniew po swojemu, tratując nogami porzucone odzienie, gdy nagle uderzyła go myśl:

— Dlaczego? Ależ do pioruna! Mówiłem już... pułapka na gapiów, trik, żeby nas stamtąd odciągnąć, gdy jego towarzysze atakują tymczasem Ottona. Ach, głupiec ze mnie, głupiec — żem się tak dał podejść.

Rzucił się co żywo w gąszcz ciemną, pędząc z powrotem, a rozpoznawszy zaledwie rysujący się w oddali kontur Dolmenu, zaczął wołać na całe gardło:

— Otto, Otto!

— Stać! Kto idzie? — odpowiedział przerażony głos Ottona.

— Ja, nie strzelaj tam draniu, to ja!

— Co za ja? Czy to pan?

— Ja, idjoto, ja — nie strzelaj.

— A co miały znaczyć dwa strzały przed chwilą?

— Omyłka — dowiesz się później.

Dotarł na miejsce i w tejże chwili podniósłszy latarkę, oświecił nią postać swej ofiary: rozciągnięta u stóp dębu, leżała nieruchoma, z głową otuloną w zasłony.

— Ach! — odetchnął Worski. — Com się ja najadł strachu!

— Strachu?... o co?

— Żeby nam jej nie porwali.

— A ja-ż tu od czego byłem?

— Ty — tyś takim samym tchórzem podszyty, jak inni — i gdyby cię kto był napadł...

— Byłbym strzelał, byłby pan sygnał usłyszał.

— Co to tam wiedzieć można. Ale — nie było alarmu?

— Nie, nic zupełnie.

— A nasza królowa niebardzo się tu kręciła?

— Z początku, tak. Skarżyła się pod tym swoim kapturem i narzekała, że aż mi tego było za wiele.

— Ale potem?

— Ach — potem — trwało to bardzo niedługo.... Ugłaskałem ją prędko tą oto pięścią.

— Bydlę jakieś! — zawołał Worski — jeżeliś mi ją zabił, ostatnia twoja godzina nadeszła!

Przyklakł — zgięty we dwoje, przyłożył ucho do piersi nieszczęśliwej.

— Nic — rzekł po chwili — szczęście twoje — serce jeszcze bije. Ale nie potrwa już długo. Dalej, do roboty chłopcy! Za dziesięć minut musi być wszystko skończone.

(C. d. n.)

Żmudne wysiłki i smutna rzeczywistość Niemiec.

Utworzenie niemieckiego banku rentowego. — Rozruchy głodowe w Berlinie i w całych Niemczech.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 16 października

Ogłoszono komunikat urzędowy, który powiada, że rząd Rzeszy uchwalił utworzyć niemiecki Bank rentowy. Marka papierowa pozostanie nadal ustawowym środkiem płatniczym. Obok tej marki wprowadzona będzie marka rentowa, jako stały środek płatniczy, który będzie przyjmowany przez wszystkie kasy państwowe. Marka rentowa zabezpieczona będzie pierwszą hipoteką opiewającą na marki w złocie. Dalszem zabezpieczeniem jej będzie własność państwowa w Niemczech, oraz pierwszorzędne obligacje państwowe, przemysłowe i handlowe. Rozporządzenie rządu Rzeszy o utworzeniu Banku Rentowego, które jutro wchodzi w życie, ustanawia kapitał zakładowy Banku na 3 miljardy 200 miljonów Mk. Suma ta jest podzielona w równej mierze między agrarjuszy z jednej strony, a zastępców instytucji przemysłowych i handlowych oraz banki z drugiej strony. Bank rentowy będzie wolny od wszelkich podatków dochodowych i majątkowych. Kapitał Banku jest oprocentowany na 6%.

Wczorajsze niepokoje głodowe w Berlinie nie miały wcale cech partyjnych. Demonstrowali nietylko komuniści, ale i żywioły nacjonalistyczne i anty-semickie. Tłum demonstrujący przed ratuszem śpiewał pieśni rewolucyjne. Policja musiała użyć broni. Rannych jest wiele osób. Po godz. 1-ej popoł. tłum udał się pod gmach giełdy, usiłując zdemolować budynek. Kilku giełdziarzy pobito. Rozpędzeni przez policję udali się do ogrodu przed zamkiem cesarskim, gdzie urządzili burzliwe zgromadzenie.

W całem państwie niemieckiem mnożą się rozruchy. W wielu miejscowościach doszło znów wczoraj wieczorem i w ciągu nocy dzisiejszej do krwawych starć bezrobotnych i komunistów z policją.

Międzynarodowa konferencja celna w Genewie.

Genewa, 16 października

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

W międzynar. konferencji dla spraw formalności celnych, która rozpoczęła swe obrady uczestniczy jako delegat Polski p. Władysław Rasiński, dyrektor lwowskiej dyrekcji celnej oraz jako członek komitetu ekonomicznego Ligi Narodów p. Antoni Wieniawski prezes Banku handlowego w Warszawie. W konferencji biorą udział na specjalne zaproszenie Niemcy. Ogółem reprezentowanych jest 3[?] państw. Konferencji przewodniczy lord Buxton były minister angielski. Konferencja potrwa trzy dni.

Z konferencji dominiów angielskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 16 października.

Sprawozdanie z wczorajszej konferencji Imperium brytyjskiego brzmi: Konferencja Imperium brytyjskiego zajmowała się głównie sprawą obrony Imperium. Konferencja postanowiła nie wydawać żadnych oficjalnych komunikatów ze swych posiedzeń i odroczyła się do środy.

Z obrad Sejmu.

Podatki gruntowe i budynkowe. — Dalsza dyskusja nad oświadczeniami Premjera i Ministra skarbu. — Głosy krytyki i aprobaty. — Motywowanie wniosków nagłych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. października.

Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji szeregu ustaw przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowej o ustawie w sprawie wykładnika **podwyżki** raty podatków gruntowych i budynkowych oraz oddzielnych dodatków, przypadających za drugie półrocze 1923 r. Po przemówieniu sprawozdawcy Ilskiego, przyjęto w głosowaniu pierwszy wniosek formalny posła Diamanda, jak również poprawkę p. Frostiga podnoszące wykładnik z 10 na 15. Następnie głosowano sumarycznie w imiennem głosowaniu nad wnioskiem p. Bogusławskiego i Diamanda, aby płatnikom mającym płacić ponad miljon podnieść wykładnik do 20.

Po przemówieniu p. Wiślickiego przystąpiono do dalszej dyskusji nad oświadczeniami Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu.

P. **Barlicki** omawiając stan gospodarki państwowej, przychodzi do przekonania, że jest ona wynikiem braku równowagi budżetowej, powstałej wskutek niedostatecznego opodatkowania klas posiadających i uchylania się tych klas od płacenia podatków. Ten stan odbija się fatalnie na klasie pracującej. W dalszym ciągu mowca zajmuje stanowisko opozycyjne, krytykuje obecny Rząd, a w szczególności Ministerstwa spraw zagranicznych, wojskowych i oświaty, zarzucając im, że kierują się względami partyjnymi.

P. **Dębski** (PSL.) po obszernem omówieniu dotychczasowych zabiegów i prac obecnego Rządu, kończy wywody swoje słowami: Rządzić i odpowiadać za rządy nie jest łatwo ani słodko, ale jest koniecznością i obowiązkiem parlamentu. Dlatego P. S. L. darząc gabinet zaufaniem, udzieli mu nadal poparcia.

P. **Piechowski** (Ch. d.) stwierdza, że jednem z naszych niedomagań jest zbyt centralistyczna administracja. Ceniąc pracę i działalność komisarza oszczędnościowego, wydaje się nam, że jego kompetencje nie są dostateczne. Mamy nadzieję, że zapowiadana pożyczka da realny skutek. Podejmując dzieło sanacji, powinien Rząd zdawać sobie sprawę, że społeczeństwo musi czuć, iż każdy dzień zbliża nas do celu. Obowiązek ten ciąży poniekąd i na Sejmie. Wszystkie stronnictwa popierające Rząd, dopomogą mu w tym względzie. Wierzymy, że Rząd stoi na wysokości zadania i trwamy w ufności do niego.

P. **Reich** krytykuje obecny Rząd, zarzucając mu bezplanowość i partyjność w rządzeniu, wreszcie kończy przemówienie, odmawiając Rządowi zaufania.

P. **Dubanowicz** (Ch. n.) stwierdza, że klub jego zajmuje wobec Rządu stanowisko poniekąd wyjątkowe. Nie ma w nim swego przedstawiciela, ani też nie należy do opozycji. I ten poseł równie obszernie porusza sprawy wewnętrzne i zagraniczne Państwa: rozumie, że i Rząd musi mieć czas, aby poznać stosunki i aparat administracyjny. Ale czas ten mija. Są rzeczy, które nie cierpią zwłoki. Najistotniejsze zadanie Rząd większości musi wykonać. Jeżeli idzie o klub mowcy, to zwłaszcza wobec sobotniej katastrofy oświadcza on, że w zdecydowanej polityce znajdzie w nim nie tylko karny posłuch, ale najdalej idące silne poparcie.

Dalszą rozprawę odroczono i przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. w sprawie nieprzestrzegania przez Rząd przepisów konstytucyjnych, tyczących się praw obywatelskich. W głosowaniu nagłość odrzucono.

Z kolei uchwalono nagłość wniosków: klubu P. P. S. w sprawie ochrony wschodnich granic Państwa przez policję państwową: wniosku klubu P. P. S. o zabezpieczeniu na rynku wewnętrznym podaży artykułów codziennej użyteczności; p. Stańczyka i tow. (P. P. S.) w sprawie głodu w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Następne posiedzenie jutro o g. 11.30. Na porządku dziennym szereg nagłych wniosków, zgłoszonych w sprawie wybuchu na Cytadeli, oraz wniosek p. Daczki w sprawie sprostowania art. 4. traktatu dodatkowego o mniejszościach.

Ze spraw ruskich.

Aresztowania. — Dzień prasy na ratunek „Diła". — Koniec „gościnności" czeskiej. — Nędza studentów ruskich za granicą

Lwów, dnia 17 października.

(W.) Dokonane onegdaj we Lwowie aresztowania komunistów wśród których jest znaczny procent Rusinów, szerzących wśród ludności ruskiej propagandę komunistyczną, ucieszyło niemal nacjonalistyczne obozy ruskie, gdyż pozbyły się bodaj przez jakiś czas groźnych przeciwników politycznych, którzy wprawdzie nie dużo sami zyskiwali zwolenników, lecz natomiast bardzo skutecznie podkopywali autorytet partji ruskich wszystkich odcieni. Zawieszenie „Zemli i Woli" było w sferach ruskich oddawna spodziewane wobec jej jawnych tendencji przewrotowych, na które pismo nasze zwracało niejednokrotnie uwagę.

„Od pierwszych dni pojawienia się żołnierza polskiego na ziemi naszej" — skarży się „Diło" — straciła prasa ruska ugruntowanie materjalne i od tego czasu walczy ciągle z niedoborem" Po tym bezsensownym ustępie, uderza „Diło" w ton skruchy pisząc: „Bez wątpienia, — mogą pod adresem organu naszego posypać się rozmaite zarzuty. I my przedmiotowo przyznajemy, że dużo z tych zarzutów nie byłoby bezpodstawnych"(!!) Przyznaje się więc organ trudowików do grzechu, lecz nie wymienia go. A więc trzeba „Diło" wyręczyć: Warcholska, bezmyślna, zbrodnicza niemal polityka tego pisma była powodem, że najgorliwsi zwolennicy musieli z niem zerwać i zgotować mu upadek w 26 roku istnienia. Lecz w redakcji pisma tego zasiadają nie tylko karkołomni politycy, lecz także specyficzni finansiści. Odgrzebali oni jakąś uchwałę „Narodnego Zjazdu" i na jej podstawie zamierzają przeznaczyć jeden dzień w roku na zbieranie dobrowolnych ofiar na prasę. Wyznaczono już nawet ten dzień prawdopodobnie 1. listopada, lecz nie podobało się to cenzurze i ustęp ten skonfiskowała.

Komitet studjujących w Czechosłowacji Rusinów ogłasza, że nowo przybywający studenci nie mogą w żaden sposób liczyć na pomoc rządu tamtejszego. Równocześnie przestrzega tych, którzyby zamierzali wyjechać do Czechosłowacji na studja o własnym koszcie, ażeby zaopatrzyli się w odpowiednie dokumenta podróży, gdyż bez nich nie otrzymają pozwolenia na pobyt, ani nie mogą wpisać się do żadnego zakładu naukowego.

Ciężkie czasy mają także studenci ruscy studjujący w Niemczech. Z powodu panującej tam nędzy ekonomicznej, część ich wyjechała do Francji i tam pracują w fabryce automobilów „Renault" w Paryżu, a niektórzy zarabiają na życie jako kelnerzy. Ci, którzy pozostali w Niemczech pracują jako robotnicy przeważnie w kopalniach węgla.

Massaryk i Benesz w Paryżu.

Przyjęcie w Paryżu. — Głosy prasy francuskiej i czeskiej. — Konwencja wojskowa nie zostanie podpisana. — Głos przestrogi.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 16. października.

Prezydent Massaryk przybył dziś rano do Paryża, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przybyłych.

Dzienniki witają gorąco przybycie Massaryka i Benesza. Przejawy sympatji prasy paryskiej dla Czechosłowacji kierują się także ku Polsce, Rumunji i Jugosławji. Większość dzienników wyraża życzenie, by Polska przystąpiła do stworzonej przez Benesza Małej Ententy.

Praga, 16. października.

„Ceske Slovo", organ stojący blisko ministra spraw zagranicznych określa podróż prezydenta Massaryka jako manifestację na rzecz utrzymania porozumienia francusko-angielskiego, które Czechosłowację interesuje ze względu na jej izolację w Europie środkowej. Dziennik sądzi, iż prezydent będzie się starał wpłynąć na zmniejszenie pretensji wojskowych, jakie Francja stawia pod adresem Czechosłowacji.

Warszawa, 16. października.

Korespondent „Gazety Warsz." donosi z Paryża, na podstawie informacji z dobrego źródła, iż w czasie wizyty Massaryka w Paryżu żadna konwencja wojskowa nie zostanie podpisana. „Eclair" w artykule pełnym pesymizmu, co do polityki czeskiej ostrzega opinję francuską przed tem, by nie wierzyła uspakajającym mowom, jakie wygłoszone będą z powodu przyjazdu Massaryka.

Pożyczka litewska w Anglji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kowno, 16 października

Litwa zamierza zaciągnąć pożyczkę w Anglji w wysokości 50 miljonów lirów, co będzie odpowiadało wysokości sumy wypuszczonych przez Bank emisyjny banknotów. Pożyczka ma być rozdzielona pomiędzy banki litewskie wchodzące w skład konsorcjum, utworzonego w tym celu. Pożyczka ma być użyta na podniesienie ekonomiczne i odbudowę kraju. Oprocentowanie wyniesie 8 - 10%.

Wpływy dyplomatyczne Watykanu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 16 października.

W związku z przybyciem przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławji, który jako pierwszy przedstawiciel został akredytowany przy Watykanie, dzienniki publikują dane, ilustrujące wpływ Stolicy Apostolskiej w państwach europejskich. Przed wojną przy Watykanie było akredytowanych 13 misji cudzoziemskich, obecnie jest ich 25, w czem 7 ambasad (Belgja, Hiszpanja, Niemcy, Grecja, Brazylja, Chili i Peru) oraz 18 poselstw. Liczba wysłanników papieskich zagranicą podwoiła się. Przed wojną w państwach zagranicznych znajdowało się 13 nuncjuszów i delegatów papieskich, obecnie jest ich 29.

Odbudowa finansowa Węgier.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 16 października.

W tym tygodniu zbierze się sekcja węgierskiej komisji odszkodowawczej celem rozpoczęcia narad nad sprawą finansowego podniesienia Węgier. Sekretarjat Ligi Narodów opracowuje przy udziale państw Małej Ententy odnośny plan podobny do planu finansowej odbudowy Austrji.

Nowy gabinet w Grecji.

Ateny, 16 października.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Rząd rewolucyjny postanowił zgłosić dymisję. Na jego miejsce utworzony zostanie gabinet neutralny z Politisem jako prezydentem ministrów na czele. Gabinet ten pozostanie przy władzy aż do ukończenia wyborów do parlamentu.

Walka Bułgarji z próbami zamachowemi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofja, 16 października.

Na tajnem posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem króla obradowano nad zarządzeniami przeciwko stronnictwu partji chłopskiej oraz komunistom na wypadek podjęcia z ich strony nowej próby zamachu stanu.

Ku szczytnym tradycjom Rzeczypospolitej.

Z podróży Prezydenta Wojciechowskiego. — Rola Polaków na kresach. — Hołd zasługom Józefa Piłsudskiego.

Wilno, 17. października.

We wtorek 16. b. m. Pan Prezydent Rzplitej opuścił o godz. 8 rano Wilno. Przed wyjazdem zwiedził Ogniska kolejarzy, gdzie Go zebrani kolejarze bardzo gorąco powitali, zapewniając, że pracować będą dla dobra Ojczyzny i przeciwstawią się wszelkiej antypaństwowej akcji wywrotowych czynników. Na dworcu żegnano Go bardzo uroczyście.

W drodze zatrzymał się krótko w Nowej Wilejce i Pogodzie, witany serdecznie przez zebraną publiczność. O godz. 9.50 przybył do Nowoświecian.

W przemówieniu swojem w Stanowięcianach P. Prezydent dziękując za wyrażone życzenia podkreślił, że zadanie Polaka na Kresach jest bardzo ważne i dlatego w stosunku do rodaków na Kresach stawia wymagania, by byli oni świecznikami polskości i rozpowszechniali tę wiarę, jaką ludność mieszana na Kresach uwolniona z pod panowania rosyjskiego miała i ma do Rządu Polskiego. Rządy polskie na Kresach mają spełnić dziejowe posłannictwo polskie, szerzyć kulturę i w przeciwieństwie do gwałtów rosyjskich dać poznać ludności, co znaczą demokratyczne sprawiedliwe rządy. Musimy pamiętać o tem, że to pamięta Polska, a nikt inny i że jesteśmy panami tego kraju, a nie pankami, dorobkiewiczami, którzy pyszałkowatością swoją zrażają otoczenie do siebie. **Jesteśmy tak silni i tak potężni, że możemy sobie pozwolić na tolerowanie, a nawet na pewną pobłażliwość w stosunku do innych narodowości**, lecz tylko do pewnych granic. Posłannictwo, które Polacy spełnić mają na Kresach da się przeprowadzić solidarnością. Żadna łobuzerja nie może być tolerowana. **Ten, kto osłabia działalność przez stosowanie celów partyjnych, grzeszy wobec całej Rzeczypospolitej. Do ludzi obcych narodowości, którzy są obywatelami Polski, należy stosować staropolską zasadę tolerancji.** Wypełniając nasze obowiązki powinniśmy być sprawiedliwi, ale zarazem twardzi i nieugięci. **Pan Prezydent wspomniał, że był przed chwilą w gimn. Im. Józefa Piłsudskiego syna tej ziemi, który jest wzorem, jak należy postępować na Kresach: być twardym i nieugiętym w stosunku do wroga, a wspaniałomyślnym i dobrym w stosunku do słabszych.** Wszędzie na Kresach widzi Pan Prezydent gorącą chęć służenia Rzeczpospolitej i to go raduje. Pragnie, aby Polacy na Kresach byli apostołami kultury polskiej i pamiętali, że Polska jest na Wschodzie placówką kultury zachodnio-europejskiej, a przedewszystkiem chrześcijańskiej i aby każdy z nich był godny imienia wielkiego Polaka.

Kronika telegraficzna.

— (M.) Przedstawiciel handlowy Rosji sowieckiej w Warszawie Fiodorow został odwołany do Moskwy. Czasowym jego zastępcą mianowany został p. Miaskow.

— Prezydent Masaryk, który przebywa obecnie w Paryżu, przyjedzie do Londynu w niedzielę, w towarzystwie min. spraw zagr. dra Benesza.

— Millerand odbył wczoraj konferencje z marszałkiem Fochem.

— Rada specjalna w Bombaju uchwaliła rezolucję wzywającą do bojkotu wszystkich towarów pochodzenia angielskiego.

— Na ostrawskiej linji kolejowej między stacją Frydek a Rathenau zderzyły się dwa pociągi. Ofiarą padło 5 osób zabitych, 57 rannych. Prac nad oczyszczeniem toru dotąd nie ukończono.

Sprawy miejskie.

Sprawozdanie Zakładu aprowizacyjnego. — O zaopatrzenie miasta w artykuły pierwszej potrzeby. — Nowe podwyżki opłat miejskich.

Lwów, 17. października.

(p.) Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej Komisji aprowizacyjnej dyrektor r. Stobiecki przedłożył zamknięcie rachunkowe za rok 1922. Po przyjęciu sprawozdania udzielono zarządowi absolutorjum, oraz wyrażono uznanie za wzorowe prowadzenie agend. Obrót Zakładu aprowizacyjnego za miesiąc wrzesień wynosił 37½ miljarda mkp.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano poszczególne sprawy, dotyczące aprowizacji miasta.

Co do **zaopatrzenia miasta w ziemniaki** dyr. Stobiecki wyjaśnił, że wobec wysokich kosztów transportu kalkulacja wykazała, iż w dostawie prywatnej ceny mogą być niższe, gdyż ludność wiejska przy dostawie nie wlicza furmanek. Wobec tego miasto ograniczy się tylko do sprzedaży kartofli i jarzyn z własnych folwarków. Sprzedaż ta już się rozpoczęła.

Co do **„ogonków"** przed sklepami miejskimi dyr. Stobiecki objaśnił, iż natłok powoduje równoczesna dostawa do sklepów miejskich cukru i chleba, niedogodności tej jednak nie można zaradzić, gdyż Zakład aprowizacyjny rozporządza tylko 2-ma autami i 2-ma furmankami przeto dwurazowa rozwózka w dniu jest niemożliwa.

W sprawie dającego się odczuwać **braku cukru i mąki** uchwalono zwrócić się do prezydjum o interwencje u Rządu o wypuszczenie z pod rekwizycji zmagazynowanych w fabrykach i cukrowniach zapasów cukru oraz o powiększenie kontyngentu mąki.

Wzrost cen mięsa tłumaczył dyr. Krzyształowicz zmniejszeniem produkcji bydła z powodu wysokich cen paszy.

Jako charakterystyczne dla tej sprawy notujemy, że na wczorajszym targu cetnar siana kosztował do 850 tys. za siano drugiej sorty żądano 500—600 tys. za słomę 500 do 600 tys. mk.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono podwyższyć opłaty od muzyk, grających w lokalach publicznych, od 5.000 do 100.000 mkp. dziennie.

ELMA. 6)

Pod niebem Nipponu.

Notatki z podróży niedawnej.

(Dokończenie)

Obchodzę dookoła staw, na wodach którego tuli się w bratnim zespole różowy lotos do nenufarów białych: brzegiem roztacza tęczę barw swoich jedno — drugie — dziesiąte kimono kobiece — migają zpod nich prześliczne pasowe pantofelki, ruchem skaczącym niesione. Parasol o barwach jaskrawych, nagle przedemną otwarty, rzuca mi w oczy grupę bisów, gotowych do wyraju. Ponad aleją łączą się lukami gałęzie tarniny i wiśni, tworząc nam nad głowami kwieciste i wonią upajające baldachimy. Od czasu do czasu lekkim powiewem strącone, padają płatki glicyn modrooskich: stopa pomyka po miękkich kobiercach zamierającego ich kwiecia. Samotny w swem ustroniu, hieratyczny bronzowy, Buddha, ogarnia łagodnem spojrzeniem rzesze swych wiernych w oddali, pytając w zamyśleniu, żali nie ostatnicto krążą wyznawców jego generacje?...

Horyzont przecina groźną potęgą wspaniały wulkan **Fuji-Yama** z swym pióropuszem śniegów i szczytu, różowiejących w złocie słońca, które palącą promieni swych pieszczotę kładzie na lasy, co ciągną się wzdłuż wybrzeża: i oto znów przedemną tylokrotnie zwiedzany port **Yokohama**, o typie europejskim prawie.

Wyjeżdżam za godzinę — więc żegnam Japonię ostatnią przechadzką po wybrzeżu. Droga wysoko nad morzem w skale wykuta, ocieniona gęstą kopułą cedrów i klonów o liściach rudawych. Idę tak — wzięty urokiem tych chwil ostatnich, nie tracąc nic z tego, co dzieje się dokoła: śledzę obroty sampanów w przystani, chwytam srebrzystą koloraturę śmiechu mousme, ukryte, gdzieś za ścianą żywopłotu, dochodzą mię zpoza niej szepty — namowy — wahania...

...Przystaję wreszcie u drzwi dobrze mi znanych. Gościnny gospodarz zaprasza, nalega, — wstępuję więc na chwilę. Raz jeszcze krzepię się filiżanką zielonej herbaty, której osad zalega ciemniuchne dno naczynia... Ściana rozwarta. Przed nami tęskna roztocz Oceanu. Tam więc — tą ciemną linją, która widnokrąg zamyka, kreśląc rubieże Japonii, to koniec? Już?... Tylko i nic więcej?... O nie, nie koniec! Opodal lekkie powstają opary, w których po chwili rozróżniam dymy krążowników. Eskadra cała zawija znów z daleka: w oczach mych rosną kontury, kształty statków — coraz ich więcej i więcej — i bliżej. Pełno ich już w zatoce, mrowiem olbrzymów milczących rzesza, w których zaklęte siły prężą się do czynu. Wspominam przybycie moje do Tsurugi i wizję tego symbolu potęgi, czuwającej u wrót portu. O tak, Japonja, którą jej własna żywotność rozsadza, żądna oddechu, dławi się — dziś — w ciasnych granicach wysp swoich: przyszłość jej na morzu, w którego przestworzu szłe bohaterskie zastępy synów swoich. Dusza jej, syta ideału, domaga się dziś aktualności życia praktycznego. Rozwarłszy umysły i serca swych dzieci, żeby chłonęły dobra nowej kultury z szerokim mrowiem płynących jej zdrojów, stary Nippon w nowe wstępuje życie...

Na tem się kończą wspomnienia turysty-Francuza. Z dziwnem uczuciem żalu czyta się słowa te dziś, gdy wiemy, czem zaznaczyły się dla Japonji czasy ostatnie. Czy wszystko runęło, czy całe to piękno, co wieków dorobkiem stworzone, przetrwało też wieki, zniknęło z powierzchni?... Miejmy nadzieję, że ocalało, że się go nawet żywioł niszczący użalił — że mądry Buddha trwa dalej w głębi swych gajów i ołtarzy, a śniąc swój wieków sen pełen nadziei pogląda w przyszłość, która mężnemu jego ludowi dalszy ciąg chwały przynniesie.

Stawki cennika hotelowego, z dnia 4 października b. r. uchwalono podwyższyć o 60%.

Zastanawiano się też nad projektem opłat od psów na rok 1924. Ustalono opłatę za jednego psa 100 tysięcy mk., za drugiego 150.000 zaś za trzeciego 300.000 mk. Za suczki, wbrew obowiązującym dotychczas opłatom niższym, projekt przewiduje opłaty podwójne.

Nakoniec Magistrat i Sekcja finansowa uchwaliły w myśl projektu Komisji elektrycznej przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na podwyższenie gazu z 12 tys. na 31 mk. za metr sześcienny zaś opłat za gazomierze o 100%.

Opłaty placowego za skład materjałów pod budowę na ulicach miasta podwyższył Magistrat w śródmieściu do 15 tys mk. w dalszych dzielnicach do 10 tys. za metr kwadratowy powierzchni.

Kronika.

Środa 17. października. Rz. kat.: Łucyny. — Gr. kat.: Jerofeego. — Słow. Ziemisława.

Uczczenie bohaterów. W sobotę odbyła się w Poznaniu ceremonja przeniesienia zwłok gen. Wybickiego, autora Mazurka Dąbrowskiego gen. Amilkara Kosińskiego i posła Andrzeja Niegolewskiego do grobu zasłużonych w kościele św. Wojciecha. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem gen. Raszewskiego, który oddał cześć bohaterom. Zwłoki złożono w specjalnie przebudowanych grobach w kościele św. Wojciecha. Z powodu nieznalezienia grobu gen. Sokolnickiego ceremonję przewiezienia jego szczątków do kościoła św. Wojciecha odłożono na później.

(p.) **Zgon polskiego uczonego.** Z Poznania donoszą o śmierci rektora Uniwersytetu poznańskiego śp. Heliodora Święcickiego. Zmarły położył wielkie zasługi około zorganizowania Uniwersytetu w Poznaniu. W uznaniu jego zasług Senat Uniwersytetu obierał go przez 4 lata z rzędu, t. j. od czasu istnienia Uczelni, rektorem tej placówki naukowej. Śp. Heliodor Święcicki urodził się w Śremie, na uniwersytet uczęszczał w Lipsku i Wrocławiu, oddając się studjom medycznym, zasłynął jako pierwszorzędna powaga w swoim zawodzie. Umarł wskutek choroby serca, przeżywszy lat 69. Nauka polska ponosi wskutek śmierci śp. Heliodora Święcickiego dotkliwą stratę.

Odczyt o Japonji Wacława Sieroszewskiego odbędzie się we wtorek 23. bm. w sali Towarzystwa muzycznego, staraniem Zawod. Związku literatów polskich. Odczyt znakomitego autora „Opowieści Japońskich", który w Warszawie zyskał tak ogromne powodzenie, iż powtarzany był kilkakrotnie, będzie ilustrowany 40 oryginalnemi przeźroczami japońskiemi, przywiezionemi przez Sieroszewskiego z Tokio. Prelekcja ta, dziś tak bardzo aktualna, otwiera Związek literatów tegoroczną serię wieczorów. Bliższe szczegóły podamy niebawem. Bilety sprzedaje Księgarnia naukowa (Hotel George'a).

Wydz. Tow. Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki we Lwowie zawiadamia członków Tow., że dnia 21. bm. odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie o godz. 10 przedpoł. W razie braku kompletu to samo zgromadzenie bez względu na liczbę obecnych odbędzie się o podanej godzinie później.

Mał. Tow. Ogrodnicze we Lwowie. Odczyt „O złocieniach" (Chrysanthemum) z demonstracjami wygłosi p. Piątkowski dnia 21. bm. (niedziela) o godz. 5 popoł. w sali Tow. Gospod. przy ul. Kopernika l. 20 parter w podwórzu. Po odczycie rozlosowanie pięknych kwiatów złocieni. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Święto Szkoły. Z inicjatywy i staraniem Grona nauczycielskiego szkół powszechnych (męskiej i żeńskiej) w Nadwórnej odbędzie się w dniach 20. i 21. bm. uroczysty obchód ku uczczeniu [illegible] śmierci ks. Stanisława Konarskiego i powstania Komisji Edukacji Narodowej.

O sztandar dla obrońców Lwowa. W ubiegły poniedziałek wieczorem w sali dyrekcyjnej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbyło się pod przewodnictwem dr. Przybysławskiego posiedzenie komitetu ściślejszego w sprawie ofiarowania sztandaru obrońcom Lwowa. Po krótkiej dyskusji przyjęto jednomyślnie projekt sztandaru opracowany przez znanego artystę-rysownika p. Mękickiego, kustosza muzeum im. Jana III. W dalszym ciągu posiedzenia prezes w serdecznych słowach podziękował p. Antoniemu Uwierze za hojny dar w formie przepięknej białej mory na sztandar. Przyjęto również do wdzięcznej wiadomości fakt zainicjowania przez prezesa Barwicza składek wśród kolejarzy. Po udzieleniu pewnych dyrektyw sekcji finansowej uproszono pp. Łukasiewiczową i p. Uwierę, by nawiązały kontakt z jedną z artystycznych pracowni, celem wykonania sztandaru. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 24. bm.

Kurs tańców nowoczesnych rozpoczyna z dniem 20. bm. Kółko Zab. Drukarzy Lwowskich pod kier. konc. naucz. p. Jaworskiego. Wpisy przyjmuje codziennie Sekretarjat Kółka (ul. Piekarska 18 I. p.)

Z Komitetu Budowy II. Domu Techników. Na posiedzeniu odbytem dnia 10. października uchwalono przyznać tytuł fundatora pokoju Kołu Akademickiej Młodzieży w Bielsku, zaś tytuł fundatora cegiełek następującym osobom: Kamieniołomy Miast Małopolskich 4 cegiełki, Bank Unji w Polsce 4 cegiełki, Płochocki, Tabeau, Jakóbowicz, Kowalski i Nowrocki cegiełka im. śp. Zygmunta Sarnyńskiego, prof. dr. Tadeusz Wiśniewski 4 cegiełki, inż. Izaak Reich 4 cegiełki, Cukrownia „Karwice—Jeziorany" 4 cegiełki, inż. Tadeusz Niemczynowski 4 cegiełki. — Przewodniczący rektor Fabiański, sekretarz Starzewski.

Rady sieroce. Z inicjatywy sądu lwowskiego jako opiekuńczego, powstały w każdej dzielnicy miasta Lwowa dzielnicowe Rady sieroce. Rozpoczęły one swą działalność z końcem maja br. i prowadzą je, badając stosunki osobiste i materjalne sierót, wglądając w ich moralność, wychowanie i utrzymanie i bądź udzielają wyniki sądowi nadopiekuńczemu do dalszych zarządzeń, bądź też same podejmują wysiłki w kierunku przyjścia im z potrzebną pomocą. Należyte rozwinięcie tej działalności napotyka jednak często na trudności przeważnie z braku środków pieniężnych, stworzenie przeto odpowiedzialnego funduszu jest konieczne, a udział w tem winno wziąć całe społeczeństwo, uznające niezawodnie pożytek tego rodzaju instytucji. Dobrowolne datki składać można w Administracji naszego pisma, bądź bezpośrednio w zarządach Rad sierocych.

(p.) **Zjazd emerytów kolejowych** z całej Małopolski, który obradował w sobotę 13. bm. we Lwowie, powziął następujące rezolucje: Zjazd, składając głęboką podziękę Sejmowi i Rządowi za uchwalenie ustawy emerytalnej, prosi jednak: 1) o jak najszybsze wydanie rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, 2) domaga się zrównania poborów emerytów kolejowych b. zaboru austr. z emerytami polskimi, 3) zwraca się do Rządu i Sejmu z prośbą o unormowanie sprawy wypłaty rent inwalidom kolejowym, protestuje przeciw ograniczeniu ulg w opłatach za jazdę ko- [illegible] „[illegible]"

Na marginesie ustawy o ochronie lokatorów.

Uchwała Komisji prawniczej. — Opinja sfer miarodajnych.

Lwów, 17. października. Z Warszawy otrzymaliśmy następującą wiadomość:

„Sejmowa Komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Bittnera (Ch. D.), w myśl którego mieszkania do 4-ch pokoji włącznie wyjęte są z pod zasady o wolności umów".

*

W sprawie powyższej uchwały zasięgnęliśmy bezwłocznie opinji u miarodajnych sfer, które wyrażają następujące zapatrywanie:

Uchwała ta, gdyby w istocie w brzmieniu powyższem włączoną została do noweli, zmieniającej ustawę „o ochronie lokatorów", godziłaby w byt wielkiej rzeszy osób ze sfer inteligencji, a zwłaszcza urzędników i innych osób o stałych dochodach. Wiadomo bowiem, że osoby te, których warunki bytu przed wojną były dość korzystne, były podówczas w możności, a w większości wypadków nawet zniewolone, najmować dla siebie mieszkania większe, co uwarunkowane było bądź to liczniejszą rodziną, bądź to zajęciem zawodowem lub potrzebą spokojnego wykonywania pracy umysłowej. Byt materjalny tych osób jest obecnie bardzo smutny, a często wprost katastrofalny, mimo, iż mieszkają w swych obszerniejszych mieszkaniach, potrzebnych im nadal niezbędnie, a których zresztą dla notorycznego braku mieszkań nie są w stanie wymienić na inne.

Gdyby więc wszystkie większe mieszkania bez wyjątku wyjęto z pod ochrony lokatorów, narażonoby liczny i poważny zastęp ludzi, zasługujących raczej na opiekę ze strony Państwa, na to, iż mogliby dla braku mieszkań znaleźć się wprost na bruku, nie byliby bowiem w możności opłacać wygórowanych czynszów, jakichby niewątpliwie od nich żądano. — Moment ten przemawia więc przeciw wciągnięciu do noweli uchwały w powyższem brzmieniu, które wobec przyjąć się mającej progresji czynszów nie ma racji bytu.

Inaczej ma się rzecz z osobami, którym w czasach powojennych udało się dostać większe mieszkanie i opłacać za to — obok nadmiernych czynszów — także miljonowe „odstępne" dzięki wzbogaceniu się wskutek anormalnych stosunków wywołanych wojną. Te osoby faktycznie ochrony nie potrzebują, bo i obecnie z niej nie korzystają.

Analogicznie, acz w znacznie mniejszej mierze, ma się rzecz z mieszkaniami większemi, podnajmowanemi w części za znacznem komornem.

Gdyby więc uchwała ta Komisji miała uzyskać sankcję, to należałoby ją stosować **tylko do mieszkań większych, wynajętych po roku 1919 lub mieszkań podnajmowanych w całości lub części sublokatorom.**

Sfery interesowane powinny zawczasu poczynić odpowiednie kroki, by nie dopuścić do przyjęcia uchwały w brzmieniu uchwalonem w Komisji, o ile wiadomość telegraficzna odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

MAŁY FELJETON

ARTUR RIMBAUD.

„Sensation".

Wieczornym letnim zmierzchem
pójdę przez zbóż zagony,
będzie mię kłos dojrzały w twarz
pieszczotliwie kluł.
czuć będę miękką świeżość deptanych
stopą ziół,
a wiatr mi chłodzić będzie żar
głowy rozpalonej.

Nie będę myśleć wcale, ni mówić
próżnych słów,
lecz miłość niezmierzona me serce
wraz oplecie —
i pójdę — gdzieś daleko, — jak
błędny cygan ów,
z naturą sam na sam, — szczęśliwy
jak przy kobiecie.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

(*) **Władze wojewódzkie a sprawa czyszczenia miasta.** Odwołane w ubiegłym tygodniu z powodu braku kompletu posiedzenie Komisji czyszczenia miasta odbyło się wczoraj pod przewodnictwem r. Scuppera. Po sprawozdaniu z czynności Zakładu czyszczenia miasta odczytał kierownik inż. Misterka pismo, wystosowane do magistratu przez województwo w sprawie czyszczenia miasta. Ze względu na stosunki sanitarne władze wojewódzkie żądają, by zamiatanie i kropienie ulic oraz wywóz śmiecia kończyły się już o godz. 7.30 rano. Nadto Województwo zarzuca miastu wogóle nieczynność w tym kierunku. Nad sprawą odpowiedzi na to pismo wywiązała się dyskusja, poczem postanowiono przedstawić Województwu stan miasta, które nie jest w stanie utrzymać należytej czystości z powodu niedostatecznego wybrukowania ulic, braku środków i niemożności skłonienia dozorców domów do zamiatania ulic. Miasto uczyni zadość żądaniu, jeżeli Województwo wyjedna u Rządu subwencję dla Lwowa na rzecz czyszczenia miasta, co do terminu roboty, zaś postara się uczynić co będzie możliwe. Postanowiono też zbadać warunki, w jakich pracuje Zakład czyszczenia miasta.

(*) **Z Komisji czyszczenia miasta.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu miejskiej Komisji czyszczenia miasta zastanawiano się nad sprawą wystosowania odpowiedzi do Województwa na pismo w sprawie niedostatecznej czynności miasta nad uporządkowaniem ulic. Województwo żąda, by zamiatanie, polewanie ulic i wywóz śmiecia kończyły się codziennie o godz. 7.30 rano. Postanowiono przedstawić Województwu przyczyny niedostatecznej czystości miasta i przyrzec zastosować się do życzeń Województwa, zażądać jednak wyjednania u Rządu subwencji na ten cel. Komisja uchwaliła też zbadać warunki w jakich pracuje Zakład czyszczenia miasta.

(p.) **Letnisko brzuchowickie zagrożone.** Wojskowość zamierza na gruntach brzuchowickich założyć prochownie i magazyn amunicyjny. W tym celu zwrócono się do gminy m. Lwowa z żądaniem odstąpienia 150 morgów gruntu, w czem znaczną część stanowi las, wśród którego zostało rozbudowane to jedyne nasze letnisko podmiejskie. Ze względu na szkodę, jakaby stąd poniosła zdrowotność Lwowa, na wczorajszem posiedzeniu Sekcji technicznej postanowiono zwrócić się do posłów sejmowych, by w drodze interpelacji w Sejmie postarali się o uchylenie tego niebezpieczeństwa od Brzuchowic, jakoteż o uchylenie zakazów wojskowości budowy w obrębie miasta w pobliżu magazynów amunicyjnych i rejonów fortecznych, zakazy te bowiem wstrzymują w wysokim stopniu rozwój i regulację miasta.

Ważne dla ładujących towary na kolejach. Zarząd kolejowy ogłosił tymczasowy cennik odszkodowań za najczęściej zdarzające się uszkodzenia części składowych wagonów towarowych celem umożliwienia organom kolejowym doraźnego ściągnięcia kosztów naprawy wagonów towarowych, uszkodzonych przez strony prywatne. Suma odszkodowania za uszkodzenie poszczególnych desek, słupów ściennych, [illegible], łańcuchów itp. wahała się pomiędzy 9.000 Mk. a 280.000 Mk.

(h) **Zasadzenie agitatorów kommunistycznych.** Wczoraj ława przysięgłych potwierdziła większością głosów pytanie w kierunku zbrodni z par. 65 u. k. a na tej podstawie zasadził trybunał osk. Schartsona na 1 rok c. w. z obostrzeniami, Małkowskiego na 10 miesięcy i Hinwanda na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego. Zasadzeni wyrok przyjęli.

(h) **Aresztowanie współwinnych zabójstwa śp. Kiernickiego.** Jako współwinnych zabójstwa śp. Kiernickiego na niedzielnej zabawie weselnej, o czem donosiliśmy onegdaj, aresztowano jeszcze Adama Switalskiego, Michała Radowca i Marcina Kreła. Bukowyk przyznał się już do popełnienia zbrodni.

(h) **Rabunek koło szkoły kadeckiej.** Na przechodzącą wczoraj ulicą obok szkoły kadeckiej nauczycielkę Filipinę Tropeter napadł opryszek niejaki Karol Hankl i wyrwał jej torebkę z ręki, zawierającą 2 miljony marek. Rabusia aresztowano.

(h.) **Ujęcie w pościgu poszukiwanego bandyty.** Wczoraj popołudniu mieszkańcy dzielnicy I byli świadkami śmiertelnego pościgu za bandytą. W szynku u wylotu ul. Supińskiego i Długosza przebywał poszukiwany za zbrodnię rabunku dokonaną w połowie września b. r. na rodzinie Jakóba Biegeleisena zam. w Liskach ad Gaje. Na widok zbliżających się posterunkowych bandyta nazwiskiem Władysław Żołna, począł uciekać. Przebiegł ul. Cytadelną, Kadecka, cmentarz stryjski, park Kilińskiego i na ul. Ponińskiego padł zmęczony na ziemię i dostał się w ręce posterunkowych.

(h.) **Tragiczna śmierć 60-letniego staruszka.** Marcin Wilczyński restaurator, lat 60, przechodząc wczoraj przez plac Kopytkowy, poślizgnął się na szynie tramwajowej i upadł na szynę tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

(h) **Czyje dziecko?** Jadwiga Kilarska, zam. przy ul. Bilińskich 22, znalazła wczoraj na ul. Gródeckiej zbłąkaną 4-letnią dziewczynkę, nieznanego nazwiska, ubraną w granatową sukienkę. Donosząca zaopiekowała się znalezioną.

(s) **Przejechany na śmierć.** W nocy z 13. na 14. bm przejechany został na śmierć przez parowóz przetokowy w stacji Bakończycach w czasie przetaczania pomocniczy przetokowy **Józef** Teleśnicki.

*

Glaukoma uleczalna. Glaukoma, bolesna i niebezpieczna choroba oczu, która przeważnie kończy się ślepotą, jeżeli nie zapobiegnie się ciśnieniu, powstałemu w gałce ocznej przez natychmiastową operację, uważana była do niedawna za nieuleczalną w sposób zwykły. Tymczasem próby lekarzy specjalistów wykazały, że spożycie jednej łyżki zwykłej soli kuchennej przez pacjenta usuwa cierpienie natychmiast i zupełnie.

*

„Bibljoteczka Pogadankowa". Wydawnictwo to — u nas pierwsze i jedyne w swoim rodzaju — ma na celu dać społeczeństwu gotowy materjał do systematycznych pogadanek z dziedziny historji, spraw społecznych, ekonomicznych, wychowawczych itp. Cena broszurek będzie skalkulowana możliwie najtaniej. Zamówienia na prospekt, a następnie na broszurki, które wysyłane będą za zaliczeniem pocztowem, należy zwracać pod adresem: Warszawa, Nowy Świat 40, Wydawnictwo „Bibljoteczki Pogadankowej". Przewidywana cena pierwszych kilka broszurek nie przekroczy 5000 Mkp. za egzemplarz.

Z teatrów lwowskich

Od wtorku przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich o godz. 7. wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 17 bm. „Uczta szyderców".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka):

Środa 17 bm. „Pani prezesowa".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 17 bm. „Królowa fal".

„Wiera Mircewa". Sztuka Urwancewa, grana z olbrzymiem powodzeniem we Francji i w Niemczech, i wszędzie zdobywała sobie nietylko wielki sukces kasowy, ale i uznanie prasy, która podkreślała zawsze doskonałą technikę sceniczną, zwłaszcza momentów o silnem napięciu przeprowadzonych nie bez pewnego pogłębienia psychologicznego. Czwartkowa więc premiera w Teatrze Małym zainteresuje niewątpliwie szerokie koła publiczności, tem więcej, że reżyser p. Rasiński obmyślił cały szereg sytuacji dostosowanych do naszej sceny i przygotował sztukę doskonale. Wierę gra p. Rasińska dźwigając cały ciężar sytuacji, obok niej zaś najlepsze siły naszego zespołu.

Z muzyki. Koncert Jadwigi Stermich-Valcrociaty Dębickiej, słynnej primadonny nadwornej opery wiedeńskiej, odbędzie się w piątek 19. bm. Akompaniuje Piotr Stermich-Valcrociata, dyrektor opery poznańskiej. Znakomita śpiewaczka, która po raz pierwszy stanie na estradzie lwowskiej, wykona bogaty program, obejmujący pieśni włoskie, polskie oraz popisowe arje operowe.

—

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

20. października br.:

„Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie"

15 LISTOPADA BR.

„Mikuliczyn" zakł. dla przem. drzewnego S. A. Lwów.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. października.

Ruch na giełdzie słaby, obroty minimalne. — Podaż w zbożu twardem przy braku popytu. — Ziemniaki i strączkowe nadal poszukiwane. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

AKCJE WARSZAWSKIE.

Bk. dysk. 1.800—1850. Bk. dla handlu i przem. 750. 825, Bk. małopol. 300, 325, 330, 240, 250, 370, 360. Bk. przem. warsz. 150. Bk. Zjedn. Ziem. pol. 400. 380, Bk. Spół. zar. Poznań 550. 500, Bk. Związku ziem. 85. Bk. zachodni 1200. 1100, 1275. Bk. rod. warsz. 160, 170, Cerata 50, 40, 47, 500. Kijewski i Scholce 560, 600, 640, Puls 140, 142, 500. Chodorów 1425, 1150, 1375, Czersk 480, 485. 480, Częstowice 10 m. 260, 10.500. 11.500, 11 mil, Gosławice 675, 600, 650. Michałów 410, 415, 400, Warsz. Tow. fabr. cukru 2,925, 2,425, 2,800, Firlej 240, 260, Łazy 72.500, 60, Przemysł drzewny 72, 77, Warsz. kop. węgla 2.100, 2 m., 2,150. 2.000, Cegielski 200. 220, 205, Wild 160, 175, Lilpop 275, 280. 200, 180. Modrzejów 2,200, 2,255. Norblin 360, 370, 420. Zakłady ostrow. 3.300, 3,200, Ortwein i Krasieński 130, 140, 123. Rohn i Zieliński 270, 300, 220. Rudzki 1,100, 950, 1.200, Starachowice 1,050. 975. 985, Ursus 340. Pocisk 215. 225, Parowozy 135, 140, 125, Zieleniewski 4 mil., 4.100. Żyrardów 105 m., 110 m., 103 m.. Borkowski 175.500, 200. 175. Br. Jabłkowscy 45. 40. 49, Żegluga 31, 29, 30.500. Ćmielów 450, 430. Spirytus 775, 700, Klusze 205, 220. Polska Nafta 120, 185, 110. Polbal 38, 40, Belpol 30, Zawiercie 100 m., 109. Nobel 330. 365, 360, Tepege 1225, 1250, Pol. przem. naft. 300, 350, Siła i Światło 255, 232.500. Sittner 1850, 1775, 1820. Korki 42.500. 41.500, Konopie 145, 140, 157.500, Tka- 0.0006: Wiedeń 0,0078 i pięć ósmych. Austr. stempl. —.—.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. października.

(M.) Po zamknięciu giełdy urzędowej w Gdańsku, dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: dolar 4 i pół miljarda, marka polska 4 tys.

Warszawa, 17 października.

(M.) W Gdańsku płacono za markę 598.500 do 601.500. Przekaz na Warszawę 518.700 do 521.300.

W Berlinie półurzędowo notowano markę po 465—492 tys. Wypłaty na Katowice 479—499 tys.

(M.) **Warszawa**, 17. października Po za giełdą warszawską płacono dolar 1 miljon 25 tysięcy.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Notowania wstępne z dnia 17. b. r.: Berlin 0,000000; Holandja 218½; Nowy York 556⅞; Londyn 25,25; Paryż 33.77; Medjolan 2550; Praga 16,162½; Budapeszt 0067; Bukareszt 260; Belgrad 655; Sofja 5.45; Warszawa 0,0006; Wiedeń 0,0078⅝; Austr. stempl. —.—.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17. października.

Dziś tendencja niezmieniona; ceny w ramach wczorajszych. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 1,005.000—1,010.000, 1-ki i 2-ki 1,002.000—1.005.000, kanadyjskie 940—945.000, 1-ki i 2-ki 935—940.000, marki niem. a 100 i 50 tys. 1½—2, star. em. tys. 15—17, setki stare 1,50—1.80, leje 2250—2300, drobne 2200—2250, korony czeskie 28.500—29.000, drobne 28.000—28.500, austr. stempl. 14.00—14.20, przekazy 14.20—14.50, franki fr. 61.000—62.000, franki szwajc. 170.000—171.000, funty szterl. 4,200—4,400.000, ruble 5-setki 20—24, setki zwykłe 22—24, ruble „Kącik" 26—28, drobne 0,50—0.80.

Złoto: 20-kor. 4,250.000—4.350.000. 20-frank. 3,900.000—4.000.000, 20-mark. 4.650.000—4.750.000, 10-rubl. 5,700.000—5,800.000.

Srebro: korony austr. 60.000—61.000. 5-kor. 308.000—312.000, floreny 154.000—156.000, ruble 240.000—246.000, kopiejki za 1 rubla 120—125.000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 221. **Środa, 17. października 1923.** **Waluta markowa.**

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	18500.0	2000 00	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski 43/44 ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: zastewna w danin	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny od	Uwaga
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	—
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. 484/23/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Wątroba zmarł dnia 7. kwietnia 1923 w Młynnem. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Piotr Wątroba i Stanisław Wątroba, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Ludwika Wątroby w Młynnem.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa d. 28 sierpnia 1923. 7607-3

KONKURSY.

L. 8868/pr. KONKURS. Celem obsadzenia wakującego stanowiska inżyniera przemysłowego przy Wydziale Przemysłu i Handlu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu ogłaszam niniejszem konkurs z terminem wnoszenia do dnia 30 listopada 1923. Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory VII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z odpowiedniemi dodatkami drożyźnianemi i uzupełnieniami. Jako warunki do ubiegania się o powyższe stanowisko są wymagane: posiadanie obywatelstwa polskiego, dyplom na inżyniera budowy maszyn, nie przekroczony 40 rok życia. Ubiegający się o wymienione wyżej stanowisko winni wnieść do Prezydjum Województwa w powyższym terminie podania, do których dołączyć należy następujące dokumenta: 1) metrykę urodzenia, 2) przebieg życia, 3) świadectwo ze złożonego ostatniego egzaminu rządowego w Wyższej Szkole Technicznej, albo też osiągniętego stopnia doktorskiego z działu budowy maszyn wydane lub uznane przez jeden z Wydziałów budowy maszyn polsk. Szkół politechnicz. 4) świadectwo praktyki w służbie publicznej lub prywatnej, 5) świadectwo przynależności, 6) świadectwo zdrowia. Kandydaci, którzy wykażą się świadectwem złożonego egzaminu administracyjnego dla państwowej służby budownictwa będą mieli pierwszeństwo przed innymi. Natomiast kandydaci nie posiadający powyższego egzaminu zobowiążą się do złożenia go w przeciągu jednego roku po przyjęciu do służby. Posada będzie nadaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowizorycznie na jeden rok, po czem po upływie roku nienagannej służby przy dopełnieniu wszystkich warunków — może nastąpić stabilizacja.

Tarnopol, dnia 12 października 1923.

7618-3 Wojewoda Zawistowski.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 29901/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Teodozy Budzynowski zamianowany notarjuszem w Lutowiskach złożył dnia 9. października 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 9 października 1923.

7631-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 144/23/4. Edykt. Jan Ragoza, syn Michała i Rozalji, ur. 21. lipca 1892, zamieszkały w Brykoniu, ożeniony z Anną, ur. Procyk, odszedł w r. 1919, do wojska ukraińskiego, w sierpniu tegoż roku zachorował ciężko na tyfus w Winnicy i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi do 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu, t. j. do dnia 1. października 1924 r.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, 17. października 1923. 7612

T. 70/23/4. Edykt. Grzegorz Mychajliw, syn Michała i Anny, ur. 2. maja w Dolinie, gr. kat., rolnik, żonaty, żołnierz austrjacki zachorował, oddany do szpitala w Dolinie, wywieziony został w sierpniu 1918 roku do Węgier, i od tego czasu ślad o nim zaginął. Przyjąć więc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Mychajliw postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Dr. Łużeckiemu w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Grzegorza Mychajliwa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie 1 roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20. czerwca 1923. 7613

T. 113/23. Fedor Pańkusz, s. Petra, urodzony 18. lutego 1890 w Piotrowie, pow. Horodenka, jako żołnierz austrjacki zaginął na wojnie. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Gielbartowi w Kołomyi poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 10. lipca 1923. 7627

T. 334/21. Frima Ferubach uciekając przed Moskalami z Kosowa spadła z góry i zmarła. Wiadomości udzielić Sądowi lub adw. Korpińskiemu, Kosów.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 15. października 1923. 7632

T. 109/23. Jurko Płyszczuk, s. Nykoły, urodzony 20. kwietnia 1887 w Humaczyku, powiat Kołomyja, ożeniony z Paraską z Mykietiuków. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Jurkiewiczowi w Kołomyi, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 2. lipca 1923. 7626

T. 106/23. Michał Jakubenko, s. Ilka, urodzony 1888 w Peczeniżynie, ożeniony z Naśtia Smetaniuk, jako jeniec austrjacki miał zemrzeć w Rosji. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Freudelisowi w Peczeniżynie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 6. lipca 1923. 7625

T. 93/23. Nykoła Niedzielski s. Andrija, urodzony 31. maja 1898 w Peczeniżynie, zaginął w napadzie na Lwów 1919. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Szypajle w Peczeniżynie, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 10. lipca 1923. 7624

T. 158/23. Jan Pisko Teodora urodzony w Świętem 1886 żołnierz wracając z Czarnogóry w Marburgu 1918 miał uledz wypadkowi kolejowemu. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Wauiżkowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 7651

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 9 lipca 1923.

T. 221/23. Winceenty Bajda po Wojciechu w Rozwienicy 1875 urodzony jeniec wojenny od 1915 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dobrzańskiemu adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7652

Przemyśl, dnia 8 września 1923.

L. cz. T. IV. 157/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Płatek syn Franciszka i Anny z Horabików urodzony w Brzącowicach 20 sierpnia 1885 rolnik brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 pułku obrony krajowej wojsk austrjackich dostał się do niewoli rosyjskiej skąd ostatnią wiadomość nadesłał 1 listopada 1917 poczem zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki do mniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Marji Płatkowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jędrzeja Płatka wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7655

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 31 lipca 1923

L. cz. T. IV. 167/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Waluś syn Józefa i Tekli z Kufiów urodzony w Rybarzowicach 13 lipca 1880 tam zamieszkały robotnik fabryczny, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 pułku obrony krajowej wojsk austrjackich pod Lublinem dostał się do niewoli rosyjskiej, a od 18 września 1919 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 11 kc. zarządza się na wniosek Marjanny z Kocórów Walusiowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 18 listopada 1907 zawarte za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jakóba Walusiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd, na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7656

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 1 sierpnia 1923.

L. cz. T. IV. 163/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Chrząszcz syn Wojciecha i Agnieszki urodzony w Krakowie 10 lutego 1885 rolnik zamieszkały w Stryszawie brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 89 pułku piechoty i dostał się do niewoli rosyjskiej i od czerwca 1915 zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Marji Chrząszczewej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Chrząszcza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7658

Sąd okręgowy, Oddział IV

Wadowice, dnia 30 lipca 1923.

L. cz. IV. 153/23/8. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Sołtysek syn Michała i Reginy z Wojtyków urodzony 14 kwietnia 1878 w Żabnicy powiat Żywiec rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 58 pułku piechoty następnie 16 batalionu strzelców wreszcie w batalionie szturmowym 30 dywizji wojsk austrjackich, został w dniu 30 marca 1918 przy ładowaniu amunicji w Adessie ciężko rannym odłamkiem granatów i od tego czasu nic dał o sobie wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 ks. zarządza się na wniosek Reginy z Urbasów Sołtyskowej postępowania celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 4 lutego 1902 zawarte za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Korngutowi w Wadowicach adwokatowi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego Wojciecha Sołtyska wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenie w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 7657

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 lipca 1923.

T. 120/23. Edykt. Iwan Dejczakowski lat 25, zamieszkały w Uhrynowie górnym, żołnierz padł w bitwie koło Sambora w zimie 1915 roku, co stwierdził świadek Wasyl Tańczuk. Wdrażając na prośbę Marji Dejczakowskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Pawluka w Uhrynowie górnym aż do dnia 30. stycznia 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 24 maja 1923. 7554

T. VI. 234/23/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Kurcz Franciszek, rolnik z Poręby Spytkowskiej, przydzielony 1915 do 57. pułku piechoty według zeznań ks. Hucińskiego, miał umrzeć 1915 w Sokalu. Gdy jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. lutego 1924 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po przeprowadzeniu dowodów Sąd wyda orzeczenie. 7691

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. lipca 1923.

T. VI. 378/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kozakiewicz Jan z Jaworzna, przydzielony 1924 do 20. pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7692

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30. sierpnia 1923.

T. VI. 392/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawlik Józef, wyrobnik z Grabia (Bochnia) przydzielony 1914 do 32. pułku strzelców, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 7693

Sąd okręgowy, Oddział VI

Kraków, dnia 4. września 1923

T. VI. 173/23/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szopa Stanisław, wyrobnik z Katów (Chrzanów) wydalił się na robotę do Kongresówki i od 1888 nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. listopada 1924 wyda orzeczenie. 7695

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18. września 1923.

L. cz. T. V. 238/23/5. Grzegorz Kwaśnik, urodzony 1878 w Krzatce, powiat Kolbuszowa, syn Ewy Kwaśnik, w sierpniu 1914 przydzielony został do pełnienia służby na posterunku żandarmerji w Woli Tarnowskiej, z początkiem listopada 1914 zachorował i przewieziony na plebanję w Majdanie miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 24. sierpnia 1923. 7703

T. 123/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Cyhylik wniósł o uznania brata Fedka Cyhylika za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i zaprzysiężonego świadka Dmytra Cyhylika, oraz poświadczenia Zwierzchności Gminnej w Koropużu z 1 lipca 1923 wynika, że Fedko Cyhylik jako żołnierz armji austrjackiej dostał się w roku 1916 do niewoli rosyjskiej i na wiosnę 1919 roku zachorował na tyfus, umarł i pochowany został na cmentarzu w Czudnowie Gubernji Wołyńskiej. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Fedka Cyhylika. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marjanowi Szanserowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na pononą prośbę po dniu 1. maja 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7705

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5 lipca 1923.

L. cz. T. V. 448/22/4. Józef Litwin, urodzony 1887 w Błędowej Tyczyńskiej powiat Rzeszów w sierpniu 1914 przydzielony do anstr. 40 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim, a z początkiem czerwca 1916 przydzielony został do oddziału saperów pozostającego w związku z 40 pułkiem piechoty, 20. czerwca 1916 zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 7704

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1923.

T. IV. 174/22/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Korzeniowski, urodzony w Żeglcach 15. lipca 1873, służył w 18 p. pospolitego ruszenia, a podczas wycieczki z Przemyśla w czasie tegoż oblężenia miał w dniu 18. lutego 1915 zginąć na polu bitwy. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Teofili Korzeniowskiej w Żeglcach postępowanie celem [illegible]

śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu Sadowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 15. września 1923. 7688

T. IV. 132/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Jasiński syn Franciszka i Magdaleny z Arendarczyków, urodzony 7. października 1885 we wsi Nadole obok Dukli, brał udział w bitwach pod Lublinem w jesieni 1914 i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Jasińskiej w Nadole postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sadowi wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 14 września 1923. 7687

T. IV. 89/23/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Zdziarski syn Andrzeja i Wiktorji z Walów, urodzony 18. kwietnia 1882 w Gorzejowej powiat Pilzno, wyjechał w roku 1905 do Ameryki, a od zimy 1913 nie daje o sobie znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Apolonji Zdziarskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do roku od dnia ogłoszenia edyktu albo Sadowi albo panu obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Lwińskiemu w Jaśle, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 15. września 1923. 7685

T. 133/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Irena Leszczyszyn wniosła o uznanie syna Michała Leszczyszyna Iwana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Podhorcach 14 maja 1923 wynika, że Michał Leszczyszyn został w roku 1919 powołany do armji ukraińskiej, z którą wyruszył w pole i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. — Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie § 24 L. 3 uc. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Leszczyszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sadowi lub Kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7706

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 czerwca 1923.

T. 227/21/7. Uchwała. Tus. uchwałą z dnia 21 lipca 1922 T. 227/21/5 wdrożono postępowanie celem uznania Onufrego Katrycza za zmarłego. Na wniosek Anny Katrycz wraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Onufrego Katrycza z Anną Katrycz w dniu 28 maja 1908 w Rypianach za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra adwokata Dra Franciszka Filipka w Turce. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Onufrego Katrycza aby donieśli o tem tut. sądowi, lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 1. ... 1924. Po bezskutecznym upływie terminu orzeknie sąd na ponowną prośbę o uznanie małżeństwa za rozwiązane. 7707

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 15 czerwca 1923.

T. ... Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Stempicki, Tomasz Stempicki, Wasyl Stempicki, Anna ze Stempickich Dublyga, Zofia ze Stempickich Zaważak i Paraszka Stempicka wnieśli o uznanie Mikołaja Stempickiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawców popartych poświadczeniem Zwierzchności gminy w Schodnicy z 5 grudnia 1922, wynika że Mikołaj Stempicki został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918. Nro 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Stempickiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sadowi lub kuratorowi p. Dr. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7713

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1923.

FIRMY

Firm. 240/23. Do rejestru A. wpisano dnia 23. lipca 1923. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: „Eugeniusz Bojarski i Ska". fabryka rosolisów i rumu w Jarosławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja chemicznie złożonych napojów spirytusowych oraz sprzedaż wyprodukowanych napojów. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lipca 1923. Spólnicy: Leon Aschkenazy, Eugeniusz Bojarski, Józef Gawron, Naftali Dornfeld w Jarosławiu. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: dwóch spólników kollektywnie, a mianowicie: Eugeniusz Bojarski i Leon Aschkenazy, a w razie nieobecności podpisują za Eugeniusza Bojarskiego Józef Gawron za Leona Aschkenazego Naftali Dornfeld Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje którykolwiek z dwóch spólników kolektywnie. 7580

Sąd okręgowy jako hadlowy.
Przemyśl, dnia 21 lipca 1923.

L. cz. Firm. 230.23. Rg. A. 484. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego dnia 14 maja 1923. Brzmienie firmy: Szymon Fleischer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład towarów bławatnych i sukiennych. Siedziba firmy: Rzeszów. Właściciel firmy: Szymon Fleischer kupiec w Rzeszowie Rynek 15. 7560

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 12 maja 1923.

Firm. 1370/Rg. C. III. 234. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 4. września 1923. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 21. kwietnia 1923, zawierzytelnionej notarjalnie do I rep. 162, która z pominięciem likwidacji postanowiono spółkę rozwiązać, a majątek cały przenieść na „Zakłady przemysłowe pierwszej Spółki garbarskiej „Nowość" w Radomiu Spółkę akcyjną. Siedziba firmy: Lwów Brzmienie firmy: Pierwsza Spółka garbarska „Nowość", spółka z ogr. odpow. we Lwowie. 7517

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów. 4. września 1923.

Firm. 195/22. Stow. IV. 106. Uchwała. Wpisanem zostanie w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka wytwórcza rolniczo-handlowo-przemysłowa „Postęp" w Gądkach obok Jasła. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por., że uchwaloną została likwidacja tegoż Stowarzyszenie i że walne zebranie zatwierdziło dotychczasowych członków dyrekcji, a mianowicie: Pp. Stanisława Reutta, Ludwika Floka i Jana Liszke, jako likwidatorów Stowarzyszenia — z tem, że wymienieni likwidatorowie będą podpisywali Stowarzyszenie w likwidacji łącznie w ten sposób, iż będą umieszczali pod wyciśniętą stampilją firmy z dodatkiem „w likwidacji" swoje podpisy, a więc tak, jak dotąd jako zastępcy spółki podpisywali.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 1. czerwca 1923. 7543

Firm. 947. Rg. C. VII. 186. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: dnia 7 sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka naftowa Pasieczna. Spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i eksploatowanie terenów i kopalń naftowych, lub udziałów w terenach i kopalniach naftowych, nabywanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przemysłów naftowych magazynów, rafinerji, zakładów pipelinowych i transportowych nabywanie i pozbywanie bruttów, nabywanie udziałów w spółkach o podobnym zakresie działania, zakładanie i finansowanie takich spółek, wogóle przedsiębranie wszelkiego rodzaju czynności handlowych, prawnych i przemysłowych, które tylko z przemysłem naftowym stoją w jakimkolwiek pośrednim lub bezpośrednim związku. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 5 maja 1923 I rep. 6934 (notar.) Mayer). Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 mkp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 1 (jednego członka. Zawiadowcą wybrano Jacquesa Malkensona we Lwowie, zamieszkałego Hotel Imperial. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, umieszcza swój podpis zawiadowca. 7540

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 21 lipca 1923.

Firm. 33/23. Stow. III. 115. Uchwała. Przy firmie już wpisanej Spółka szewska w Kołaczycach — Stowarzyszenie zarejestr. z ogr 4-krot. poręką, wpisać należy następujące zmiany: 1) Naczelny Dyrektor Józef Libucha, ustąpił, a w miejsce jego obrano Józefa Matuszewskiego, zaś dyrektorem kontrolorem Franciszka Cichonia. 2) Brzmienie § 19 lit. a, zmieniono przez podwyższenie wpisowego z kwoty 10 Mkp. na 100 Mkp. § 20 przez podwyższenie udziału z 5.000 Mkp. na 100.000 Mkp., a § 30. przez podwyższenie oprocentowania z 7% na 15%.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło, 9. sierpnia 1923. 7544

Firm. 272/23 Do rejestru A. wpisano dnia 9. września 1923. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Fabryka likierów, wódek oraz przetworów owocowych Jan Krzyżewski i Ska w Jarosławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób likierów, wódek, oraz przetworów owocowych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. sierpnia 1923. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Krzyżewski Jan Hobler i Paulina Koba w Jarosławiu zamieszkali. Do zastępstwa i podpisywania firmy są uprawnieni: spólnik Jan Krzyżewski i jeden ze spólników kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy
Przemyśl. 7. września 1923. 7581

Firm. 1560/22. Rg. A. 471. Wpis do rejestru dnia 13. grudnia 1922 r. Brzmienie firmy: Handel masła, sera, jaj i owoców Wolfa Ziegmana w Kańczudze. Siedziba firmy: Kańczuga. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel masła, sera, jaj i owoców. Posiadacz firmy: Wolf Ziegman, kupiec w Kańczudze.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. grudnia 1922. 7557

Firm. 111/12 Stow. II. 226. Uchwała. W rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółki oszczędności i pożyczek w Komborni stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, wpisać należy wykreślenie Jana Pelca jako zastępcę zarządu, a wpisanie w jego miejsce Izydora Sabika, nauczyciela w Komborni jako zastępcę przełożonego Zarządu.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 16. czerwca 1923. 7548

Rg. C. I. 95/22/146. Uchwała. W rejestrze firm spółkowych z ogr. odpowiedzialnością wpisze się przy firmie „Beton" Ska z ogr. odp. w Krośnie, że firma ta przestała istnieć przez zlanie się z nową firmą „Beton" Akcyjna Spółka budowlana w Krakowie (Szpitalna 15.) i że tem samem z rejestru wykreśloną zostaje.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 3. czerwca 1923. 7547

Firm. 1591/23. C. X. 210. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zandler i Gohl, spółka z ogranicz. odpowiedzialnością. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 31. lipca 1923 postanowiono: a) zmianę § 2 kontraktu spółki, który odtąd opiewa: „czas trwania spółki ogranicza się do końca roku 1951"; b) podwyższyć kapitał zakładowy spółki o kwotę 18.000.000 Mkp. czyli do kwoty 20.000.000 Mkp. Podwyższony kapitał zakładowy wpłacono w całości gotówką do rąk zawiadowców spółki. W następstwie podwyższenia kapitału zakładowego uległ zmianie § 4 kontraktu spółki, mówiący o wysokości tegoż kapitału i o wysokości wkładek poszczególnych spólników. Dzień wpisu: 25. września 1923. 7649

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 22. września 1923.

Firm. 1601/23. C VI. 90. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy. Kraków. Brzmienie firmy: „Rolnik małopolski", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż produktów rolniczych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58. d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 22. września 1923 I. rep 23700. Kapitał zakładowy spółki 20.000.000 Mkp. wpłacony w całości gotówka do kasy spółki. Czas trwania spółki: nieograniczony Zarząd składa się z jednego zawiadowcy którym jest Józef Zachara, inspektor rolny w Krakowie Dębnikach, ul. Zendkowa 1. i z zastępcy zawiadowcy którym jest Jakób Witek, dyrektor składnicy w Brzesku. Do składania oświadczeń woli za spółkę uprawniony jest zawiadowca. Zakreślenie podpisu ma nastąpić w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub odciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu: 25. września 1923. 7633

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. II.
Kraków, dnia 25. września 1923.

Firm. 624. Rg. C VII. 142. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka urządzeń młyńskich i przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warzecha i Spółka, ska z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób maszyn młyńskich wszelkiego rodzaju, naprawa wszelkich maszyn, budowa nowych obiektów młyńskich i tartaków, wypracowywanie planów na wszelkie objekta fabryczne, kupno i sprzedaż maszyn, przyjmowanie zastępstwa firm krajowych i zagranicznych z zakresu wyrobów młyńskich i tartaków. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 19. marca 1923, I. rep 3788 Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 członków. Zawiadowcami spółki ustanowiono Czesława Wurma i Teofila Warzechę, inż. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe łączne podpisy 2 zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia Spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". 7663

Sąd okręg. cyw. jako handlowy, Od. IV.
Lwów, dnia 11. maja 1923.

Firm. 147/23. Rg. B. I. 18. Wpisano przy firmie „Bank Towarowy, Spółka akcyjna w Warszawie, oddział w Kołomyi". Na podstawie wyciągu z protokołu Nr. 28 posiedzenia Rady Nadzorczej wspólnie z Zarządem Banku towarowego S. A. dnia 12 czerwca 1923 postanowiono: 1) zlikwidować oddział Banku w Kołomyi od dnia 1. lipca 1923. 2) cofnięcie prawa podpisu za tenże oddział Antoniemu Bazałowi, kierownikowi tegoż oddziału, Zygmuntowi Krissowi i Antoniemu Zietkiewiczowi, prokurentom tegoż oddziału. Data wpisu: 30. czerwca 1923. 7631

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kołomyja, dnia 30. czerwca 1923.

L. 9034/23 Dyr. „UNIEWAŻNIA SIĘ legitymację urzędową, skradzioną dnia 22. sierpnia. br. na dworcu kolejowym w Grudziądzu Drowi Władysławowi Kohlbergerowi dyrektorowi Państwowego Zakładu dla umysł. chorych w Kulparkowie obok Lwowa, wydaną przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego dnia 11. maja 1921 pod L. 170. 7682

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 225.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 250.000 mp., za granicą 325.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasy O. 141.090.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.